

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący)

SSN Paweł Księżak (sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

w sprawie z protestu wyborczego M. H.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 19 listopada 2019 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 22 października 2019 r. (data oddania w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego) M. H. złożył protest wyborczy przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przeprowadzonych w dniu 13 października 2019 r., wskazując, że powodem jego wniesienia jest naruszenie normy art. 87 § 1 Kodeksu wyborczego przez wszystkie komitety wyborcze, które wprowadziły do Sejmu swoich kandydatów. Wnoszący protest wskazał, że gdyby rzeczywiste koalicyjne komitety wyborcze były rejestrowane jako koalicje, wynik wyborczy byłby zupełnie inny – w

zaistniałej sytuacji doszło zaś do wprowadzenia w błąd nie tylko Państwowej Komisji Wyborczej, ale i szeroko rozumianej opinii publicznej.

W odpowiedzi Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej wyraził ocenę, że zarzut protestu jest bezzasadny.

W odpowiedzi na protest Prokurator Generalny wyraził pogląd, że powinien on zostać pozostawiony bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 241 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 684; dalej: k.wyb.) protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Nadanie w tym terminie protestu w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe jest równoznaczne z wniesieniem go do Sądu Najwyższego.

Wedle art. 241 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Stosownie do art. 243 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241. Niedopuszczalne jest przywrócenie terminu do wniesienia protestu.

Art. 258 k.wyb. przewiduje, że w sprawach nieuregulowanych w dziale IV Kodeksu – „Wybory do Senatu” stosuje się odpowiednio przepisy działu III Kodeksu – „Wybory do Sejmu”.

Relevantny z punktu widzenia niniejszej sprawy jest także art. 82 k.wyb., którego § 1 przewiduje, że przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu:

1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub

2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Art. 82 § 3 k.wyb. stanowi z kolei, iż protest przeciwko ważności wyborów w okręgu wyborczym lub przeciwko wyborowi posła, senatora, posła do Parlamentu Europejskiego, radnego lub wójta może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania na obszarze danego okręgu wyborczego.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, przepis art. 243 § 1 k.wyb. odsyła do treści całego art. 241 k.wyb., a zatem do wszystkich jednostek redakcyjnych tego przepisu – a więc także do § 3, stawiającego przed osobą wnoszącą protest wyborczy wymaganie sformułowania zarzutów wymienionych w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego oraz przedstawienia lub wskazania dowodów na ich poparcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 2015 r., III SW 119/15; postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 2015 r., III SW 136/15). Protest wyborczy wymaga przy tym przedstawienia lub wskazania dowodów, które rzeczywiście mogą potwierdzić wskazane zarzuty (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2007 r., III SW 63/07; postanowienie Sądu Najwyższego z 25 października 2011 r., III SW 22/11).

Protest wniesiony przez M. H. opiera się na zarzucie naruszenia art. 87 § 1 k.wyb., zgodnie z którym partie polityczne mogą tworzyć koalicje wyborcze w celu wspólnego zgłaszania kandydatów. Partia polityczna może wchodzić w skład tylko jednej koalicji wyborczej. Wnoszący protest wskazał na proceder „przyjęcia (przez partie polityczne – przyp. aut.) na swój pokład kandydatów spoza swej partii, lecz rejestrując się jako komitet wyborczy partii” – podnosząc, że „oczywistym jest, że wszystkie te zabiegi dokonane zostały *in farudem legis*, celem obejścia zaporowej klauzuli 8% poparcia”.

Jakkolwiek zakres protestu i związanej z tym sądowej kontroli ważności wyborów nie może być ograniczany do prawidłowości ściśle rozumianych czynności przebiegu głosowania oraz ustalenia wyników głosowania i wyborów – podstawą protestu może być zatem naruszenie art. 87 § 1 k.wyb. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2015 r., III SW 160/15) – to pamiętać jednak należy, że wnoszący protest, poza sformułowaniem zarzutu mieszczącego się w granicach

zakreślonych przez art. 82 § 1 k.wyb., zobligowany jest także do przedstawienia lub wskazania dowodów na jego poparcie (art. 241 § 3 k.wyb.).

Wraz z rozpoznawanym protestem nie zostały zaś przedstawione żadne dowody. Jednocześnie M. H. nie wskazał żadnych dowodów – nie sformułował wniosków dowodowych – ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że „gdyby koalicje były rejestrowane jako koalicje, wynik wyborów mógłby być zupełnie inny. Zatem protest należy uznać za zasadny.”. W tej sytuacji stwierdzić należy, że wniesiony protest nie spełnia warunków określonych w art. 241 § 3 k.wyb. – i jako taki winien zostać pozostawiony bez dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego podkreślić należy, że żaden przepis Kodeksu wyborczego nie ustanawia zakazu kandydowania przez członków danej partii politycznej z list komitetu wyborczego utworzonego przez inną partię polityczną – a zatem proceder, co do którego wnoszący protest twierdzi, że jest niedopuszczalny, w istocie nie jest w żaden sposób – czy to negatywnie czy pozytywnie – uregulowany.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 243 § 1 k.wyb. w zw. z art. 258 k.wyb., orzekł jak w sentencji postanowienia.